

Nr 1-2/2019

Informator parafialny

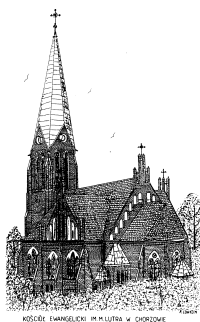
Parafii Ewangelicko-Augsburskiej
w Chorzowie

(...) łuk mój kładę na obłoku, aby był znakiem przymierza
między mną a ziemią

Ks. Rodzaju 9:13

Albowiem sądzę, że utrapienia teraźniejszego czasu nic
nie znaczą w porównaniu z chwałą, która ma się objawić.

List do Rzymian 8:18



INFORMATOR PARAFIALNY
Parafii Ewangelicko-Augsburskiej
w Chorzowie

www.chorzow.luteranie.pl

Adres: Parafia Ewangelicko-Augsburska w Chorzowie,
ul. Dąbrowskiego 22, 41-500 Chorzów

E-mail: parafia.chorzow@gmail.com

tel.: (032) 241 13 97

Konto parafialne: 50 1020 2368 0000 2702 0164 6959

Kancelaria w Chorzowie czynna: pon.- pt. w godz. 9.00-13.00

Duchowny:

Proboszcz: ks. Bogusław Cichy

tel. (032) 241 13 97, kom.0 500 70 4662

Adresy kościołów:

Kościół ks. Marcina Lutra Chorzów, ul. Powstańców 13

Kościół im. Elżbiety, Chorzów, ul. Katowicka 92

Zespół redakcyjny Informatora:

Redakcja: ks. B. Cichy, A. Gnida

Opracowanie graficzne: A. Gnida



Bogusław Cichy

Proboszcz Parafii

Słowo od Duszpasterza

**Łuk mój kładę na obłoku,
aby był znakiem przymie-
rza pomiędzy mną a zie-
mią.**

1 Mż 9,13

Hasłem roku 2019 są słowa: *Szukaj pokoju i dąż do niego* (Ps 34,15). Słowa z 1. Księgi Mojżeszowej: *Łuk mój kładę na obłoku, aby był znakiem przymierza pomiędzy mną a ziemią* są biblijnym hasłem stycznia. Bardziej ogólnie można powiedzieć, że całe biblijne orędzie jest zwiastowaniem pokoju. Nasze nieposłuszeństwo wobec Boga zburzyło ten pokój. Kiedy Stwórca oczyścił ziemię wodami potopu, otrzymaliśmy kolejną szansę. Bóg zawarł z Noem przymierze, którego znakiem jest łuk na obłoku.

Ten łuk na obłoku interpretujemy jako tęczę, ale to coś o wiele więcej. Łuk służył do zabijania, odbierał życie, nadzieję, przynosił wojnę i zamęt. Łuk na obłoku, który położył Stwórca jest bez cięciwy, nie służy zatem do walki, polowania, zabijania. Jest znakiem pokoju pomiędzy Bogiem i człowiekiem. Bóg po raz kolejny przychodzi do nas i proponuje pokój. Apostoł Paweł jest przekonany, że pokój mamy z Bogiem przez Jezusa Chrystusa. W Betlejem nikt inny się nie urodził, jak właśnie zapowiedziany przez proroków Książę Pokoju, który mówi: *Swój pokój daję wam, nie jak świat daje, Ja wam daję.*

Naszym zadaniem i powołaniem jest szukanie pokoju

i dążenie do niego. Budować pokój, pokojowo rozwiązywać problemy, obdarować kogoś pokojem. Jeśli trzeba walczyć o pokój jest już za późno. Kiedy cięciwa łuku wypuszcza strzałę, jest już za późno. Dlatego patrząc na każdy dzień nowego roku, uczynimy swoją modlitwą modlitwę Franciszka z Asyżu:

Panie, uczyni mnie narzędziem Twojego pokoju
Abym siał miłość tam, gdzie panuje krzywda
Wiarę tam, gdzie panuje zwątpienie
Nadzieję tam, gdzie panuje rozpacz

Światło tam, gdzie panuje mrok
Radość tam, gdzie panuje smutek
Spraw, abym mógł
Nie tyle szukać pociechy
Co pociechę dawać
Nie tyle szukać zrozumienia
Co rozumieć
Nie tyle szukać miłości
Co kochać
Albowiem dając – otrzymujemy
Wybacząc – zyskujemy przebaczenie
A umierając – rodzimy się do wiecznego życia.

Z życzeniami Bożego pokoju, błogosławieństwa i miłości na co dzień



Staś wraca do domu z nauki religii. Ojciec chce wiedzieć, o czym rozmawiali na zajęciach. *Ksiądz pytał, jak mieli na imię czterej ewangelisci – opowiada syn ojcu. No i...? Nikt nie wiedział, więc się zgłosiłem i powiedziałem: Piotr i Paweł! - kontynuuje Staś. Dobrze, mój synu, że wymieniałeś przynajmniej dwóch!*

Alicja Brzeżek

Nasza parafianka

O starości - Dzień Babci i Dziadka

Podróżując tramwajem, autobusem bywamy świadkami różnych sytuacji. Zdarza się, że miejsca siedzące zajęte są przez młodych, obok stoją starsi, w podeszłym wieku. Na hasło „MŁODY CZŁOWIEKU USTĄP MIEJSCA STARSZEJ PANI”, młodzież nie zrywa się i mówi „OJ, PRZEPRA-SZAM NIE ZAUWAŻY-ŁEM PROSZĘ NIECH PANI SIADA”. Piękny gest, piękne zachowanie! Bywają też inne scenki. Młody człowiek upomniany, rozgląda się mając słuchawki w uszach, odwraca wzrok i dalej zatapia się w swój świat! Dla wielu starość nie jest zachwycająca. nie jest ciekawym etapem życia.

Wielu sądzi, że TEN ETAP MNIE NIE DOTYCZY. Siwe włosy, pochylona sylwetka, wypracowane dłonie, liczne zmarszczki to przecież często obraz naszych rodziców, dziadków, sąsiadów, osób z okolicy. Długie lata życia, praca, choroby, trudności, zmartwienia są bardzo widoczne. Możemy o takim stanie przeczytać w Psalmie 90:10 „ŻYCIE NASZE TRWA LAT 70, A GDY SIĘ STA-NIE LAT 80, A TO CO SIĘ ICH CHLUBĄ WYDAJE TO TYLKO TWÓJ TRUD I ZNÓJ”. Obserwując starość zaczynamy czuć jakiś wewnętrzny niepokój - do reakcja naturalna. Trudno nam się nam się pogodzić,

że i nas czeka starość! Po-
deszły wiek - starość to
podstawa, na której opiera
się trzecie przykazanie:
CZCIJ OJCA SWEGO
I MATKĘ SWOJĄ. Przy-
pomnijmy sobie ile zrobili
dla nas te siwe włosy i sta-
re dłonie? A ile zrobiło to
kochające stare serce? Ile
razy w dobrym słowie były
życiowe rady, upomnienia,

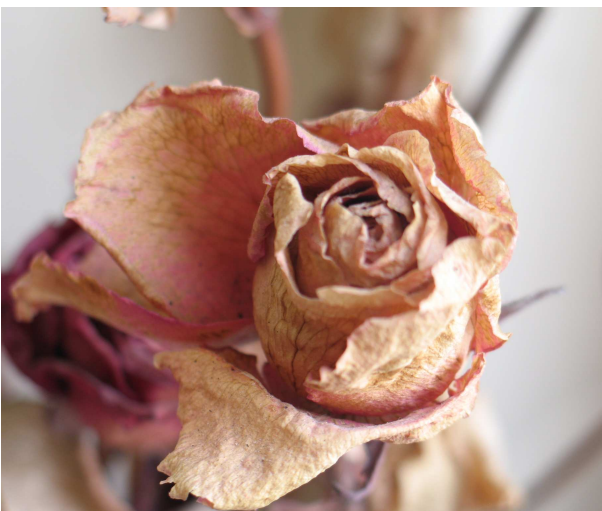
zrozumienie? Nasi kochani
białowłosi tylko na ze-
wnątrz tak wyglądają. We-
wnątrz noszą duchową
młodość. Psalm 92/14-16
przypomina nam
„ZASADZENI W DOMU
PAŃSKIM WYRASTAJĄ
W DZIEDZICACH BOGA
NASZEGO. JESZCZE
W STAROŚCI PRZYNO-
SZĄ OWOC, SĄ

W PEŁNI SIŁ
I ŚWIEŻOŚCI,
ABY OBWIESZ-
CZAĆ, ŻE PAN
JEST PRAWY, ŻE
JEST OPOKĄ
I NIE MA W NIM
NIEPRAWOŚCI”

Wśród nas jest
wiele osób, które
pracują w wolon-
tariacie lub poza
nim! Pomagają,
odwiedzają, będąc
wielkim wspar-
ciem w trudach
starego życia.
Przyświeca im ha-



słO UCZ SIĘ
KOCHAĆ, A
NAUCZYSZ
SIĘ SŁUŻYĆ.
W Ewangelii Ja-
na 13:34-35 Je-
zus zwraca się
do nas PO TYM
WSZYSCY PO-
ZNAJĄ ŻEŚCIE
UCZNIAMI
MOIMI, JEŻELI



BĘDZIECIE SIĘ WZA-
JEMNIE MIŁOWAĆ Nie-
długo będziemy obchodzić
Dzień Babci i Dziadka.
Pamiętajmy o tych na-
szych kochanych. Nawet
jeżeli mamy jakieś powody
żeby pomyśleć, powiedzieć
„nie” to popatrzymy na te
osoby oczami Boga, bo
Słowo Boże w III księdze
Mojżeszowej 19:32 przy-
pomina PRZED SIWĄ
GŁOWĄ WSTANIESZ I
BĘDZIESZ SZANOWAŁ
OSOBĘ STARCA, TAK
POKAŻESZ SVOJĄ BO-
JAŻŃ BOGU. Pamiętając,

w tym dniu zanieśmy na-
szym naprawdę kochanym
uśmiech, uścisk, wdzięcz-
ność póki jeszcze są z
nami. Z najlepszymi życze-
niami Bożego błogosła-
wieństwa oraz zapewnie-
niem Bożych słów

Izajasz 46:4 POZOSTANĘ
TEN SAM, AŻ DO WA-
SZEJ STAROŚCI I AŻ DO
LAT SĘDZIWYCH, BĘDĘ
WAS NOSIŁ. JA BĘDĘ
DŹWIGAŁ I RATOWAŁ
MÓWI PAN.

Alicja Brzeżek



Ks. Robert Augustyn

Wikariusz Parafii

w Katowicach Szopienicach

Prawdziwa wartość

Tak mówi Pan: Niech się nie chlubi mędrzec swoją mądrością i niech się nie chlubi mocarz swoją mocą, niech się nie chlubi bogacz swoim bogactwem! Lecz kto chce się chlubić, niech się chlubi tym, że jest rozumny i wie o mnie, iż Ja, Pan, czynię miłosierdzie, prawo i sprawiedliwość na ziemi, gdyż w nich mam upodobanie - mówi Pan.

Jr 9,22-23

Zwróćmy uwagę na to, jak prorok Jeremiasz w dzisiejszym fragmencie zaleca, by nie chlubić się mądrością, mocą i bogactwem (są to wartości bardzo dobre, ale tylko ziemskie), a następnie

zwraca uwagę na to, czym człowiek powinien się chlubić. W innym tłumaczeniu przeczytamy: „(...) *kto się chce chlubić niech się chlubi tym, że jest rozumny i rozpoznaje mnie czyli JHWH*”. Według specjalistów użyte tutaj słowo posiada wiele znaczeń. Ale jedno jest niesamowicie poruszające i przemawiające! Jedno ze znaczeń hebrajskiego oryginału oznacza nawiązanie głębokiej relacji między poznającym a poznawanym, relacji osobistej, bardzo wyjątkowej. Te informacje oznaczają, że człowiek powinien chlubić się tym, że rozpoznał Boga, jako swojego osobistego

Zbawcę i ma z Nim relację.

Pozwólcie, że dla lepszego zrozumienia powyższego tekstu odniosę się do pewnej historii.

Znany, znakomity skrzypek Paganini występując pewnego razu przed licznymi słuchaczami, zauważył, w chwili, gdy umilkły oklaski, że z jego skrzypcami coś jest nie w porządku. Obejrzał je powtórnie i zobaczył, że to nie są jego znakomite i cenne skrzypce. Poczł się nagle jakby sparaliżowany, następnie zwrócił się do audytorium i wyjaśnił słuchaczom, że zaszła jakaś pomyłka, gdyż nie są to jego własne skrzypce. Odszedł za kulisy, w nadziei, że znajdzie swoje skrzypce tam, gdzie je zostawił, lecz niestety - przekonał się, że ktoś je ukradł, zamieniwszy jego skrzypce na jakieś inne, zupełnie bezwartościowe. Kilka minut pozostał za kulisami, następnie wyszedł ze słowami: „Szanowni państwo, dowiodę wam, że muzyka nie tkwi w instrumencie, lecz w duszy!” I grał wtedy, jak jeszcze nigdy w życiu

i z nędznych skrzypiec popłynęły dźwięki, które wywołały taki zachwyt i entuzjazm słuchaczy, iż zdawało się, że oklaski zerwą dach z budynku, w którym się znajdowali.

Dzisiejszy fragment Biblijny uczy nas, że powinniśmy dowieść, niejednokrotnie, tak jak w tej historii, że nasza muzyka kryje się nie w zewnętrznych wartościach tego świata, mądrościach, bogactwach, sile i potędze, lecz kryje się w sercu, w Chrystusie, w poznaniu Boga, w miłości, w relacji z Nim.

Chłuba wierzących chrześcijan to ukryta piękna prawda o poznaniu Boga. Choć nieraz nie łatwo jest sprostać zewnętrznym uwarunkowaniom, materialnym możliwościom, czy też często jest się po prostu bezsilnym - to jednak nie decyduje o Twojej wartości. Decyduje o niej poznanie Jezusa Chrystusa. To prawdziwa wartość, znacząca więcej niż mądrość, moc i bogactwo. Tej wartości życzę każdemu z was, amen.

Gdy głodnemu podasz swój chleb i zaspokoisz pragnienie strapionego, wtedy twoje światło wszędzie w ciemności, a twój zmierzch będzie jak południe, i Pan będzie cię stale prowadził i nasyci twoją duszę nawet na pustkowiach, i sprawi, że twoje członki odzyskają swoją siłę.

Księga Izajasza 58, 10-11

Nie jeden z nas z pewnością przechodził w swoim życiu czas przygnębienia i zniechęcenia. Co można wtedy zrobić? Przyjrzyjmy się kilku radom, jakie daje nam Słowo Boże:

1. **Wyznać grzech i porzucić go.** Jedną z przyczyn przygnębienia jest grzech, który pozbawia nas siły. Dawid napisał: „*Gdy milczałem, schły kości moje*”. Gdy wyznał swoją winę, radość ponownie wypełniła jego serce (Ps. 32, 5.11).

2. **Pilnie pracować.** Nawet jeśli nie masz wiele energii i wolałbyś zostać w łóżku, zakasaj rękawy i weź się do pracy. Praca przepędza ponure myśli. Gdy Saul wyruszał na wojnę, zły duch nie męczył go tak, jak zwykle (1. Sam. 16, 14).

3. **Zająć się innymi.** Nie wystarczy pilnie wykonywać swoje obowiązki. Ważne jest także, aby aktywnie zająć się problemami innych. Może powiesz, że masz dość swoich kłopotów, ale Pismo mówi coś innego w zacytowanym na wstępie wersecie. Spurgeon twierdził, że dobrym sposobem jest odwiedzanie ludzi, którym wiedzie się gorzej niż nam.

4. **Dziękować i wielbić Boga.** Może nie masz wpływu na swoje samopoczucie, ale jesteś panem swojego języka i powinieneś używać go do wielbienia Stwórcy! Kto to czyni, przekona się, że uwielbienie prowadzi do wdzięczności, a wdzięczność pomnaża szczere uwielbienie.

5. **Przyznawać się do Pana.** Wyznanie Chrystusa dodaje otuchy bojaźliwej duszy (por. Mar. 5, 33-34), gdyż ustami wyznaje się ku zbawieniu. Jasne opowiedzenie się po stronie Pana rozwiązuje wiele problemów.

Z pewnością wszyscy możemy skorzystać z tych rad. Oczywiście, nie po to dziękujemy Bogu i przyznajemy się do Pana, aby coś uzyskać, lecz aby Go uwielbić i przyprowadzić innych do Niego. Mimo to jednak wynika z tego wielkie Boże błogostawieństwo.

17 listopada 2017

I spojrział Bóg
na wszystko, co uczynił,
a było to
bardzo dobre

I Ks. Moj. 1:31





Ks. Andrzej Komraus

Od Genesis do Apokalipsy: **Listy do Koryntian**

cz. 38

**Wiedząc tedy, co to jest bo-
jaźń Pańska, staramy się
przekonywać ludzi; a przed
Bogiem wszystko w nas jest
jawne, spodziewam się też,
że i w sumieniach waszych
jest to jawne. Nie polecamy
się wam ponownie, lecz dajemy
wam pobudkę do tego,
abyście mogli nami się chlubić
i abyście mogli dać od-
prawę tym, którzy się chlubią
rzeczami zewnętrznymi, a nie
tym, co w sercu. Jeśliśmy bo-
wiem w stan zachwycenia po-
padli, działo się to dla Boga,
a jeśli przy trzeźwym umyśle
jesteśmy, to dla was. Bo mi-
łość Chrystusowa ogarnia
nas, którzy doszliśmy do tego
przekonania, że jeden za
wszystkich umarł; a zatem
wszyscy umarli; a umarł za**

**wszystkich, aby ci, którzy ży-
ją, już nie dla siebie samych
żyli, lecz dla Tego, który za
nich umarł i został wzbudzo-
ny”** (2 Kor 5,11-15).

Napisaliśmy wcześniej, że Apostoł Paweł w swym Liście wskazuje na rzeczy ostateczne i pisze o śmierci, która nie kończy życia tego, który zawierzył Chrystusowi. Zacytowaliśmy też teksty nowotestamentowe, z których wynika wyraźnie, że chrześcijanin jednoczy się z Chrystusem zaraz po śmierci. Człowiek wierzący może uzyskać bezpośrednio po śmierci wieczną szczęśliwość, czyli oglądać Chrystusa twarzą w twarz.

W oparciu o ustalenia wybitnego polskiego biblisty Jana Stępnego

nia przedstawione w jego monumentalnym dziele, poświęconym teologii Apostoła Pawła, poznaliśmy poglądy starożytnych Greków na sprawy dotyczące życia pozagrobowego, poznaliśmy też wyobrażenia Izraelitów związane z tym tematem. Umożliwia nam to właściwe spojrzenie na wagę, ważność zwiastowania, przekazywanego przez Apostoła Pawła, odkrywającego przed tymi, którzy przyjęli Chrystusa, a więc również przed nami, nową prawdę dotyczącą wieczności przeżywanej wraz ze Zbawicielem.

Zanim przejdę do omawiania zacytowanego na wstępie tekstu, chciałbym zwrócić jeszcze uwagę na ostatni werset poprzedniego fragmentu, werset dziesiąty rozdziału piątego: *„Albowiem my wszyscy musimy stanąć przed sądem Chrystusowym, aby każdy odebrał zapłatę za uczynki swoje, dokonane w ciele, czy dobre, czy złe”. Te słowa zwracają uwagę na naszą codzienność, bo przecież właśnie nasze codzienne życie, zwane często pielgrzymowa-*

niem, określa naszą wieczność i – jak to trafnie wyraził jeden z komentatorów Nowego Testamentu – „codziennym postępowaniem przybliżamy się lub oddalamy się od swego przeznaczenia, zdobywamy lub tracimy koronę”. Od treści doczesności zależy cała wieczność.

Przebywanie z Panem jest uzależnione od wyroku przed sądem Chrystusowym, a ściślej – przed trybunałem Chrystusowym. Posługując się pojęciem „trybunał” odwołuje się Apostoł do rzeczywistości znanej adresatom jego Listu, dobrze wiedzącym, czym jest rzymski trybunał. Jest to ważne przypomnienie, bo bardzo często, radując się – i słusznie! – Bożą miłością i Bożym miłosierdziem, zapominamy o naszej odpowiedzialności, lekceważąc obowiązki względem Boga i naszych bliźnich, jakby zapominając, że Bóg jest też Najwyższym Sędzią...

„Podobanie się Panu”, do którego nakłania Paweł, łączy się z tym, co teraz pisze o „bojaźni Pańskiej”. Czym jest owa

„bojaźń Pańska”? Na pewno nie jest strachem przed Bogiem, przed Chrystusem, ale raczej troską o to, by nie zawieść Bożych oczekiwań względem człowieka, który poznał, co to jest zbawienie. W Starym Testamencie wiele razy mówi się o bojaźni Bożej. W Księdze Hioba czytamy na przykład: „*Oto bojaźń Pańska, ona jest mądrością, a unikanie złego rozumem*” (Hi 28,28). Podobnie w Księdze Przypowieści Salomona: „*Bojaźń Pana jest początkiem pozna-nia*” (1,7); „*Dzięki bojaźni Pana stronimy od złego*” (16,6). *Bojaźń Pana, podobanie się Panu, to jakby czynna odpowiedź na Boże polecenie, zapisane w Księdze Deuteronomium, Księdze Powtórzonego Prawa, czyli Piątej Księdze Mojżeszowej: „...Czego więc żąda od Ciebie Pan, twój Bóg? Tylko, abyś okazywał cześć Panu, swemu Bogu, abyś chodził tylko Jego drogami, abyś Go miłował i służył Panu, swemu Bogu, z całego serca i z całej duszy*” (5 Mż 10,12). Bojaźń Pana jest więc świadomością szacunku wobec Boga i autentycznej

miłości dla Zbawiciela, jest jak najbardziej autentyczną wolą, by w swoim życiu wypełniać Boże Słowo i być posłusznym jego wskazaniom, by rozumieć, że Boża wola nie ogranicza praw człowieka, ale uczy radować się istnieniem. Psalmista wyznaje: „Świadectwo Pana jest wierne, uczy prostaczka mądrości. Rozkazy Pana są słuszne, rozweselają serce. Przykazanie Pana jest jasne, oświeca oczy. Bojaźń Pana jest czysta, ostoja się na zawsze. Wyroki Pana są prawdziwe, a zarazem sprawiedliwe” (Ps 19,8b-10).

„Przed Bogiem wszystko w nas jest jawne” – pisze Apostoł. Bóg widzi wszystko i zna wszystko, nic nie jest przed Nim zakryte. Nie da się Go oszukać udawaną pobożnością. „Albowiem Bóg nie patrzy na to, na co patrzy człowiek. Człowiek patrzy na to, co jest przed oczyma, ale Pan patrzy na serce” – czytamy w Pierwszej Księdze Samuela 16,7. „Ty jedynie znasz serca wszystkich synów ludzkich” – mówi Salomon (1 Krl 8,39b). „Tym, który bada serca, jest

Pan” (Prz 21,2). „Ja, Pan, zgłębiał serca (...), aby oddać każdemu według jego postępowania, według owocu jego uczynków” (Jr 17,10). „I poznają wszystkie zbory, że Ja jestem Ten, który bada nerki i serca, i oddam każdemu z was według uczynków waszych” – tak mówi Zmartwychwstały do Zboru w Tiatyrze (Obj 2,23).

Ważne jest to, co jest w sercu; ważna jest nasza szczerość wobec Boga. A skoro jesteśmy szczerzy wobec Boga, jesteśmy również szczerzy wobec naszych bliźnich, naszych braci w wierze. Dlatego Apostoł Paweł jest szczery przed swymi braćmi w Koryncie, dlatego otwiera przed nimi serce i wyznaje, że wszystko, co czyni, całe jego działanie, jest wynikiem posłuszeństwa Bożemu wezwaniu, by wszystkim zwiastować Bożą miłość, Boże zbawienie dokonane przez Jezusa Chrystusa: *„Bo miłość Chrystusowa ogarnia nas, którzy doszliśmy do tego przekonania, że jeden za wszystkich umarł; a zatem wszyscy umarli; a umarł za wszystkich, aby ci, któ-*

rzy żyją, już nie dla siebie samych żyli, lecz dla Tego, który za nich umarł i został wzbudzony”.

Głównym motywem życia chrześcijańskiego jest więc prawda, że Chrystus umarł za wszystkich, umarł za mnie, umarł za ciebie. Dla nas też zmartwychwstał, co jest potwierdzeniem tego, że jest Panem życia i śmierci. Jeśli przyjęliśmy to zwiastowanie, jeśli staliśmy się Chrystusowi, to teraz żyjemy dla Chrystusa, jesteśmy w Chrystusie, staliśmy się nowymi ludźmi, żyjącymi nowym życiem. Stare życie zostało pogrzebane w śmierci, a my narodziliśmy się na nowo. Nasze nowe życie jest życiem według nowych zasad. Człowiek wierzący, jak powiada jeden z biblistów, nie ocenia wszystkiego według miary, jaką posługuje się świat i nie przywiązuje wartości do rzeczy, za jakimi ugaśnia się świat. Chrześcijanin w Chrystusie jest bowiem naprawdę nowym stworzeniem; jego postępowanie staje się, a przynajmniej powinno być, naśladowaniem Chrystusa.

Każdy wierzący, prawdziwie wierzący chrześcijanin, jako świadek Jezusa Chrystusa staje się Bożym znakiem dla otaczającego go świata.

„Dlatego już odtąd nikogo nie znamy według ciała, a jeśli znaliśmy Chrystusa według ciała, to teraz już nie znamy. Tak więc, jeśli ktoś jest w Chrystusie, nowym jest stworzeniem; stare przeminęło, oto wszystko stało się nowe. A wszystko to jest z Boga, który nas pojednał z sobą przez Chrystusa i poruczył nam służbę pojednania, to znaczy, że Bóg w Chrystusie świat z sobą pojednał, nie zaliczając im ich upadków, i powierzył nam słowo pojednania” (2 Kor 5,16-19).

Wiersz 16 cytowanego tekstu Biblia Poznańska oddaje słowami: *„Tak więc odtąd nie kierujemy się w ocenie czysto ludzkimi względami. Jeżeli nawet kiedyś ocenialiśmy w ten sposób Chrystusa, to obecnie już Go tak nie oceniamy”. Nie jest to dosłowne tłumaczenie, ale przekład, w maksymalnie przybliżony sposób oddający sens zapisanych przez Apostoła Pawła słów.*

Zgodnie z dołączonym komentarzem Janusza Czerskiego – nie chodzi tu o znajomość Chrystusa przed Jego śmiercią na krzyżu, czyli o znajomość Chrystusa historycznego, jak przypuszczali niektórzy egzegeci, lecz o poznanie i oceny Jezusa przed nawróceniem Pawła.

Czy rzeczywiście można przyjąć tego rodzaju interpretację, zresztą najczęściej dziś stosowaną? Apostoł Paweł zwraca w tych słowach uwagę na fakt, że dzięki nawróceniu patrzy na wszystko z innej perspektywy – i jest to doświadczenie, które dzielają wszyscy, którzy naprawdę uwierzyli, że Jezus jest Chrystusem, Synem Boga Żywego. Dawniej, przed swym nawróceniem, zdarzenia i osoby Apostoł oceniał na innej płaszczyźnie, ziemskiej i zmysłowej, teraz natomiast zrozumiał, że mają one wartość jedynie w tym stopniu, w jakim są wyrazem nowej sytuacji, jaka zaistniała od śmierci Chrystusa. Czy Paweł spotkał się z Jezusem w czasie swego pobytu w Jerozolimie? Być może, ale nie zwrócił wówczas na Niego więk-

szej uwagi, postrzegając go raczej w kategoriach jakiegoś wędrownego nauczycielakazno-dziei, jakich wielu pojawiało się zresztą w tamtych czasach. Egzegeci dość powszechnie przyjmują, że Paweł osobiście nie znał Chrystusa, a w czasie Jego działalności publicznej, procesu i śmierci najprawdopodobniej przebywał w Tarsie, jednakże nie ma co do tego żadnych świadectw i dowodów. Nie można więc takiej możliwości z całą pewnością wykluczyć. Można natomiast przypuszczać, że gdyby Paweł istotnie spotkał się z Jezusem, znalazłoby to jakieś odbicie w jego Listach. Użyte w naszym tekście wyrażenie „kata sarka” = „według osoby” odnosi się bowiem nie do osoby, ale do sposobu poznawania – i to nie tylko Chrystusa, ale i wszystkich innych osób i zdarzeń, które Apostoł po swoim nawróceniu osądzał zupełnie inaczej niż przed nawróceniem.

Egzegeza liberalna, nie tylko protestancka zresztą, od początku XIX w. usiłowała dowieść, że poglądy teologiczne

Apostoła Pawła, zwłaszcza w zakresie chrystologii, rozwijały się stopniowo, podlegając swego rodzaju ewolucji. Twierdzono, że nawet po swoim nawróceniu Apostoł osądzał Chrystusa „kata sarka” – według ciała, stopniowo dopiero dochodząc do oceniania Go „kata pneuma” – według ducha, a więc w świetle Jego śmierci i zmartwychwstania. Nie jest to jednak pogląd słuszny, ponieważ nie zgadza się z tym, co nazywane jest powszechnie Pawłowym *kerygma*, czyli *głoszeniem, zwiastowaniem, nauczaniem. W nauczaniu Apostoła nie ulega zmianie to, co dotyczy postaci Chrystusa i szczególnie Jego męki i zmartwychwstania. Wyrażone w Listach poglądy teologiczne – jeśli patrzeć na nie chronologicznie – nie ulegają zmianie, ale stopniowemu doprecyzowaniu, rozszerzeniu, zawsze w oparciu o podstawowe kerygma Pawłowe. Omawiany dziś przez nas tekst dotyczy właśnie treści tego kerygma, jaką jest zastępcza śmierć Chrystusa na krzyżu Jego zmartwychwstanie. Po-*

twierdzeniem tego stwierdzenia mogą być chociażby wygłoszane w różnych miejscach mowy Pawła, zapisane w księdze Dziejów Apostolskich w rozdziałach 44-49.

Tak więc raz jeszcze możemy powiedzieć, że momentem decydującym dla zmiany poglądu na Chrystusa było nawrócenie Pawła. Jeśli tak na to patrzymy, wówczas możemy przyjąć, że słowa „kata sarka” – „według ciała” odnoszą się nie do przedmiotu poznania, ale do sposobu poznania, czyli w sposób ograniczony, niepełny, niezależny od owego „pneuma”, mającego tak wielkie znaczenie w zwiastowaniu Apostoła. Ta zmiana poglądów, ocen i wartości znajduje swoje uzasadnienie w tym, że po przyjęciu Chrystusa człowiek staje się nowym stworzeniem: *„Tak więc, jeśli ktoś jest w Chrystusie, nowym jest stworzeniem; stare przeminęło, oto wszystko stało się nowe”* – pisze Paweł (2 Kor 5,17). W rozdziale szóstym Listu do Rzymian znajdziemy słowa mówiące o tym, że pojednanie z Chrystusem niweczy grzech.

Skoro wszystko stało się nowe, to znaczy, że rozpoczęła się nowa epoka, a zakończyła ta, której wyrazem był Stary Testament, Stare Przymierze. Słowa o nowym stworzeniu Apostoł mówi nie o sobie, ale o każdym, który przyjmuje Chrystusa. Wykracza więc poza granice narodowe, społeczne czy pochodzeniowe, wskazując uniwersalny wymiar chrześcijaństwa i odkrywając prawdę o możliwości zbawienia każdego człowieka. Pamiętajmy, że ta perspektywa powszechności zbawienia była zdecydowanie obca współczesnemu czasom apostołskim judaizmowi. Idea pełnego zerwania z przeszłością i rozpoczęcia całkowicie nowego życia też nie była znana współczesnym. Ta przemiana, o której mówi Apostoł, jest niemalże równa nowemu aktowi stworzenia, a więc zapoczątkowuje zupełnie nową kategorię ludzi, połączonych duchowo z Chrystusem. Jest to przemiana tak wielka, że łączy kres wszystkiemu, co było związane z dawną naturą człowieka. „Stare przeminęło, oto wszystko stało się nowe.” List

do Efezjan odkrywa przed nami w rozdziale drugim tę wspaniałą prawdę, że zbawienie i nowe życie w Chrystusie, stworzenie w Chrystusie, jest dziełem Bożej miłości i miłosierdzia. Jest to doskonale dopełnienie tego zwiastowania, które przekazuje Paweł w zacytowanym powyżej fragmencie Drugiego Listu do Koryntian.

„Dlatego w imieniu Chrystusa poselstwo sprawujemy, jak gdyby przez nas Bóg upominał; w imię Chrystusa prosimy: Pojednajcie się z Bogiem. On Tego, który nie znał grzechu, za nas grzechem uczynił, abyśmy w Nim stali się sprawiedliwością Bożą. A jako współpracownicy napominamy was, abyście nadaremnie łaski Bożej nie przyjmowali; mówi bowiem: W czasie łaski wysłuchałem cię, a w dniu zbawienia pomogłem ci; oto teraz czas łaski, oto teraz dzień zbawienia. Nie dajemy w niczym żadnego zgorszenia, aby służba nasza nie była zniesławiona, ale we wszystkim okazujemy się sługami Bożymi w wielkiej cierpliwości, w uciskach, w potrze-

bach, w utrapieniach, w chłostach, w więzieniach, w niepokojach, w trudach, w czuwaniu, w postach, w czystości, w poznaniu, w wielkoduszności, w uprzejmości, w Duchu Świętym, w miłości nieobłudnej, w słowie prawdy, w mocy Bożej; przez oręż sprawiedliwości ku natarciu i obronie, przez chwałę i hańbę, przez zniesławienie i przez dobrą sławę; jako zwodziciele a jednak prawi, jako nieznani a jednak znani, jako umierający a oto żyjemy, jako karani a jednak nie zabici, jako zasmuceni ale zawsze weseli, jako ubodzy jednak wielu ubogacający, jako nic nie mający a jednak wszystko posiadający” (2 Kor 5,20 – 6,10).

To Bóg nas pojednał z sobą przez Chrystusa; jest to Boże dzieło, a nie wynik starań i zabiegów człowieka. Nie ma bowiem żadnych różnic między ludźmi, nie ma lepszych i gorszych. Wszyscy bowiem zgrzeszyli, co tak mocno podkreśla List do Rzymian, i wszystkim brak chwały Bożej. Wszyscy też, którzy przyjmują Chrystusa, są usprawiedliwieni darmo,

z Bożej łaski, „przez odkupienie w Jezusie Chrystusie, którego Bóg ustanowił jako ofiarę przebłagalną przez krew Jego, skuteczną przez wiarę, dla okazania sprawiedliwości swojej przez to, że w cierpliwości Bożej pobłażliwie odniósł się do przedtem popełnionych grzechów” (Rz 3,21-26).

Bóg w Chrystusie świat z sobą pojednał. Andrzej Sebastian Jasiński w swej interesującej pracy, poświęconej Drugiemu Listowi do Koryntian, pisze w związku z tym, co następuje: „Apostoł, chcąc jeszcze mocniej podkreślić działanie Boga, które doprowadziło do pojednania Go z człowiekiem, stwierdza paradoksalnie, że Chrystus za nas przez Boga został uczyniony grzechem (5,21). Paradoks tkwi w tym, że we wspólnocie Jezus był czczony jako bezgrzeszny Kyrios, Syn Boży, Ten, który nie znał grzechu (5,21). Pawłowe sformułowanie zmierza do naświetlenia całego procesu soteriologicznego. Chrystus przejął na siebie grzechy, stając się ofiarą za nie. Śmierć Jezusa jest ujmowana w perspektywie staro-

testamentalnych ofiar za grzechy (por. Kapł. 4,13-21 = Leviticus – Trzecia Księga Mojżeszowa), przy czym skutek ofiary Chrystusowej jest niepomrotnie większy. Dzięki niej Bóg już nie poczytuje ludziom ich grzechów. Nastąpiło pojednanie i odtąd chrześcijanin otrzymuje nowe określenie – jest ‘sprawiedliwością Bożą’ (w. 21b)”.

Zwróćmy na to uwagę: Chrystus za nas stał się grzechem! Podobnie zresztą napisano też w Liście do Galacjan: „Chrystus wykupił nas od przekleństwa zakonu, stawszy się za nas przekleństwem” (Ga 3,13a).

„Bóg w Chrystusie świat z sobą pojednał, nie zaliczając im ich upadków, i powierzył nam słowo pojednania” – pisze Apostoł Paweł. Janusz Czerski, tłumacz i komentator Listów do Koryntian w Biblii Poznańskiej, stwierdza, że możliwe jest też tłumaczenie: „a nam włożył w usta słowo pojednania”. To słowo pojednania jest świadectwem o Chrystusie, jest słowem Ewangelii. Przypomina się tu nauczanie Jezusa, który powiedział: „...Nie troszcz-

cie się, jak się bronić i co mówić będziecie. Duch Święty bowiem pouczy was w tej właśnie godzinie, co trzeba mówić” (Łk 12,11b-12). „Ja (...) dam wam usta i mądrość, której nie będą mogli się oprzeć, ani jej odparować wszyscy wasi przeciwnicy” (Łk 21,15).

Za zwiastowaniem o pojednaniu, o zbawieniu, stoi więc sam Bóg – i to On również powołuje tych, którym słowo o pojednaniu wkłada w usta, których obdarza potrzebną mądrością i odwagą.

Każdy, kto przeżył spotkanie z Chrystusem, każdy, kto doświadczył cudownej Bożej łaski, powołany jest do tego, by świadczyć o Zbawicielu, by dzielić się Dobrą Nowiną z innymi. Świadeństwo to jest mocne i skuteczne wtedy, gdy stoi za nim osobiste przeżycie – i gdy jego potwierdzeniem jest codzienne życie godne chrześcijanina, prawdziwego ucznia i wyznawcy Jezusa Chrystusa. Sprawowanie poselstwa jest niewątpliwie wielkim zaszczytem, ale przecież też nieporównanie większym obowiązkiem

i odpowiedzialnością. Apostoł Paweł ma głęboką świadomość tego zadania, które zostało mu powierzone, a właściwie – którym został obarczony. Ciekawe uwagi na temat naszego tekstu znajdujemy w popularnym komentarzu Williama Barclaya, który zwraca uwagę na użyte w tekście Listu słowo **presbeuein**, odpowiadające łacińskiemu **legatus**. W Cesarstwie Rzymskim istniejące w państwie prowincje dzieliły się na dwa rodzaje. Część z nich znajdowała się pod bezpośrednią kontrolą senatu, pozostałe – pod bezpośrednią kontrolą samego cesarza. Prowincje, w których panował ład i porządek, w których nie stacjonowały wojska – podlegały senatowi. Te natomiast, w których występowały różnego rodzaju napięcia i gdzie trzeba było utrzymywać wojsko, pilnujące utrzymania spokoju w przypadku zagrożenia zamieszkami – były prowincjami cesarskimi. Prowincją cesarską zarządzał bezpośredni przedstawiciel cesarza, określany jako **legatus** albo – po grecku – **presbeutes**.

Słowo to oznaczało więc człowieka wyznaczonego czy delegowanego bezpośrednio przez samego cesarza. Skoro Paweł tego słowa używa w swym piśmie, znaczy to, że zdaje sobie sprawę z faktu, iż jest osobistym wysłannikiem Jezusa Chrystusa.

Warto wiedzieć o jeszcze jednej rzeczy, którą znamy z historii. Otóż, gdy senat rzymski podejmował decyzję, by jakiś kraj uczynić rzymską prowincją, wysyłał tam dziesięciu **legati** lub **presbeutai**, których zadaniem było ustalenie wraz ze zwyczajnym wodzem warunków pokoju dla podbitego narodu. Wyznaczali oni też granice nowej prowincji, określali przepisy i prawa, obowiązujące nową administrację, a następnie wypracowane dokumenty przedkładali do zatwierdzenia senatowi. Tak więc byli to ludzie, którzy odpowiadali za włączenie nowego narodu do rodziny cesarstwa rzymskiego. Apostoł Paweł w kontekście tego, co tu powiedziałem, jest więc człowiekiem, który przedkłada ludziom warunki pojednania z Bogiem,

na mocy których stają się oni obywatelami Bożego królestwa i członkami Bożej rodziny. Może więc później powiedzieć tym, których przyprowadził do Chrystusa to, co napisał w Liście do Efezjan: *„Tak więc już nie jesteście obcymi i przychodniami, lecz współobywatelami świętych i domownikami Boga, zbudowani na fundamencie apostołów i proroków, którego kamieniem węgielnym jest sam Chrystus Jezus, na którym cała budowa mocno spojona rośnie w przybytek święty w Panu, na którym i wy się wspólnie budujecie na mieszkanie Boże w Duchu”* (Ef 2,19-22).

Stwierdziliśmy, że każdy, kto przeżył spotkanie z Chrystusem, każdy, kto doświadczył cudownej Bożej łaski, powołany jest do tego, by świadczyć o Zbawicielu, by dzielić się Dobrą Nowiną z innymi. Jako chrześcijanie jesteśmy więc obdarzeni zadaniem sprawowania poselstwa w imieniu Chrystusa. Chrześcijanin, chociaż żyje w tym świecie, nie jest jednak człowiekiem należącym duchowo do tego świata, jest bowiem

– jako wierzący – obywatelem Królestwa Bożego. A jako obywatel Królestwa Bożego – swą postawą, swoim codziennym życiem reprezentuje swego Pana, składa świadectwo o miłującym i miłosiernym Bogu, wyznaje swego Zbawiciela.

Poselstwo Pawła jest wyraźne: Pojednajcie się z Bogiem! I rzecz charakterystyczna: jest to prośba, a nie rozkaz. Jak stwierdza jeden z komentatorów: *„Nowy Testament nigdzie nie mówi o pojednaniu Boga z człowiekiem, lecz zawsze o pojednaniu ludzi z Bogiem. Nie chodzi tu bowiem o udobruchanie rozgniewanego Boga. Cały proces zbawienia rozpoczyna się z Boga. Bóg posłał swego Syna, ponieważ umiłował ten świat. To nie Bóg jest więc obcy człowiekowi, lecz człowiek jest obcy wobec Boga. Oddzielającą barierę zbudował nie Bóg, ale człowiek. Poselstwo Boże zwiastowane przez Pawła jest apelem miłującego Ojca do błędzących dzieci, jest zaproszeniem ich do domu, gdzie oczekuje na nich miłość”. Trudno nie zgodzić się z tymi*

słowami, tak wyraźnie wskazującymi na sens Apostolskiego poselstwa. Trudno też nie przyjąć ważnego ostrzeżenia, również przekazanego przez Apostoła: „Napominamy was, abyście nadaremnie łaski Bożej nie przyjmowali” (6,1).

Bóg, którego dziełem miłości jest zbawienie człowieka, obdarza również łaską, stwarzającą podstawy pełnego i owocnego życia chrześcijańskiego. Ważne jest jednak, aby łaskę tę przyjmując szczerym sercem, aby ochotnie i bez przymusu przyjąć Pana. Nie wolno Bożej łaski lekceważyć. Andrzej Jasiński pisze, że łaska Boża rozumiana jest tu jako sama Ewangelia i wszystko, co z niej wypływa, łącznie z pojednaniem, które Apostoł szczególnie podkreśla.

Uzasadnieniem Pawłowego ostrzeżenia jest cytat z 49. rozdziału Księgi Proroka Izajasza, przytoczony dosłownie według tłumaczenia Septuaginty. Dlaczego właśnie tym cytatem posługuje się Apostoł i jakie wnioski z zacytowanego tekstu wyprowadza? O tym powiemy sobie już następnym razem.

O tym co za nami....

W ostatnią niedzielę listopada 25.11 w kościele im. ks. M. Lutra mogliśmy wysłuchać koncertu pieśni patriotycznej w wykonaniu chóru De Profundis z parafii św. Stanisława w Bytomiu pod dyr. Haliny Unger. Chórowi towarzyszył przygotowany przez Łukasza Ungera zespół smyczkowy działający przy ewangelickiej parafii w Zabrze.

Grudzień obfitował przede wszystkim w spotkania adwentowe i świąteczne. Jednak pierwszym wydarzeniem w parafii był VIII Parafialny Kiermasz Adwentowy w 1. niedzielę Adwentu, 2 grudnia 2018 r. Po nabożeństwie zaprezentowali się podopieczni chorzowskiej Chrześcijańskiej Fundacji Wiarra, Nadzieja, Miłość. Następnie wystąpił chór „Cantate” z ewangelickiej parafii z Jaworza pod dyr. Małgorzaty Pękala-Ogrodnik. Na zakończenie na placu kościelnym zagrała Miejska Orkiestra Dęta „Chorzów” z Chorzowa.

A ponadto przed kościołem stały stoiska z: wieńcami adwentowymi, ozdobami i kartkami świątecznymi, rękodziełem, świecami. Można było kupić ciasta i ciasteczka, gorącą kawę, herbatę i różne go rodzaju adwentowe napoje oraz dania małej gastronomii.

Można było również wspomóc Fundację „Mam marzenie”.

Jak co roku jako pierwsi na swoim spotkaniu zebrali się w drugą niedzielę Adwentu seniorzy parafii. Następnym spotkaniem świątecznym była gwiazdka chóru Cantate (15.12). Dzień później odbyło się spotkanie rodzinne, na które przyszedł Mikołaj, aby rozdać dzieciom prezenty. Jako ostatni przed Bożym Narodzeniem spotkały się panie z Koła Pań i parafialna młodzież (19 i 20.12). W czwartek 27 grudnia zebrali się pracownicy i współpracownicy parafii oraz Rada Parafialna.

ZAPROSZENIE DO ZABAWY :)

Dorośli

25 stycznia, sala parafialna, 19:00 - ...

koszt 100 zł od pary

zapisy na listę do 20.01

—liczba miejsc ograniczona



Dzieci (w przebraniach)

19 stycznia, sala parafialna 10:00 - 12:30

Śniadanie dla mężczyzn

Diecezjalna Komisja Ewangelizacyjno-Misyjna zaprasza
na **Śniadanie dla Mężczyzn**

które odbędzie się **w ewangelickiej parafii w Chorzowie**
w sobotę **23 marca o godz. 9.00.**

Gościem spotkania będzie **Zbigniew Kłapa**



KONCERT KOŁĘD

13 stycznia 2018

kościół im. ks. M. Lutra

w Chorzowie

godz. 16:00

Wystąpią:

Chór kameralny Beatitudo,

pod dyr. Krzysztofa Dudzika

Chór mieszany Cantabile,

pod dyr. Krzysztofa Jasińskiego

Chór Cantate,

pod dyr. Agnieszki Dobrakowskiej

Uroczysta kolacja dla małżeństw

Nela i Zbyszek Kłapowie

„Dwoje ludzi gotowych do przebaczenia”

Bez przebaczenia nie da się budować dobrych relacji ani jedności, czyli zdrowego małżeństwa.
Czym jest a czym nie jest przebaczenie?

Koszt: 100 zł za parę; zgłoszenia do 30.12.2018

11.01.2019 godz. 18:00 Chorzów
Restauracja hotelu „Focus”
ul. Armii Krajowej 15
(Wjazd na parking i wejście od
ul. Dąbrowskiego)



Organizator :
Diecezjalna Komisja Ewangelizacyjno-Misyjna

ZACHĘCAMY DO REGULARNEGO OPŁACANIA SKŁADKI KOŚCIELNEJ

Składkę można opłacać w kancelarii parafialnej lub przelewać na konto parafialne z dopiskiem darowizna - składka kościelna (pozwoli to na odliczenie wpłaconej kwoty od podatku):

Konto parafialne: 50 1020 2368 0000 2702 0164 6959

Dla innych darowizn obowiązują te same konta. Poniżej przedstawiamy wyciąg z regulaminu parafialnego dotyczący zasad opłacania składek kościelnych. Jednocześnie przypominamy, że pełnoprawny udział np. w wyborach do rady parafialnej lub jakichkolwiek głosowaniach podczas zgromadzeń parafialnych mają osoby, które znajdują się na liście parafialnej, czyli są członkami parafii pod względem formalnym, na co składa się również opłacenie składki kościelnej.

Zachęcamy Państwa do cyklicznych wpłat, które można realizować np. przez stałe, miesięczne zlecenia bankowe, rozkładając roczną należność na 12 mniejszych kwot. (np. w przypadku, gdy miesięczne wynagrodzenie wynosi 2400 netto, to roczna składka kościelna wynosi 288 zł. Kwotę dzielimy przez 12, co daje nam miesięcznie 24 zł. W swoim banku dokonujemy zlecenia miesięcznej dyspozycji kwoty w wysokości 24 zł na konto bankowe parafii).

SKŁADKA KOŚCIELNA - Regulamin Parafialny Kościoła Ewangelicko - Aug^{sb}ur^gkiego w Rzeczo^{po}lonej Pol^{sk}iej - ZASADY OGÓLNE

§ 7

1. Każdy członek Parafii, który został confirmowany i ukończył 18 lat, zobowiązany jest do płacenia składek parafialnych. Składki te powinny wynosić co najmniej 1% jego dochodu.
2. W uzasadnionych przypadkach Rada Parafialna może zwolnić od tego obowiązku pojedynczych parafian bądź też określone grupy społeczne np. uczniów, studentów, bezrobotnych, czy też rodziny przeżywające okresowe trudności finansowe. W uchwale dotyczącej zwolnienia powinien być określony czas trwania tego zwolnienia.

W najbliższym czasie zapraszamy na

1.01 (PON) 16.00 kościół im. ks. M. Lutra	III Ekumeniczne Chorzowskie Kolędowanie
11.01 (PT) Chorzów, Restauracja Hotelu Focus, g. 18.00	Kolacja dla małżeństw i par, temat: Dwoje ludzi gotowych do przebaczenia - Nela i Zbigniew Kłapowie – koszt 100 zł od pary
13.01 (ND) 16.00 kościół ks. M. Lutra	Koncert kolęd
14.01 (PON) 18.00	Spotkanie biblijne
19.01 (SOB) 10.00-12.00 sala parafialna	Bał przebierańców dla dzieci
25.01 (PT) 20.00 sala parafialna	Karnawałowy bal parafialny – koszt 100 zł od pary
27.01 (ND) po nabożeństwie sala parafialna	Niedzielne spotkanie rodzinne gośćmi spotkania będą przedstawiciele Ewangelickiego Centrum Diakonijnego „Słoneczna Kraina” z Katowic
28.01 (ND) 18.00	Zebranie Rady Parafialnej
3.02 (ND) po nabożeństwie	Sprawozdawczo-budżetowe Zgromadzenie Parafialne
23.03 (SOB) 9.00 sala parafialna	Zaproszenie na marzec Diecezjalne Śniadanie dla Mężczyzn

Plan nabożeństw

Styczeń

1.01.2019 – Nowy Rok

Kościół im. ks. M. Lutra godz. 16.00

IV Ekumeniczne Chorzowskie Kolędowanie

6.01.2019 – Święto Epifanii

Kościół im. ks. M. Lutra godz. 10.00

Nabożeństwo połączone ze spowiedzią i Komunią Św.

13.01.2019 – 1 niedziela po Epifanii

Kościół im. ks. M. Lutra godz. 10.00

Nabożeństwo połączone ze spowiedzią i Komunią Św.

Koncert Kolęd – godz. 16.00

20.01.2019 – 2 niedziela po Epifanii

Kościół im. ks. M. Lutra godz. 10.00

Nabożeństwo połączone ze spowiedzią i Komunią Św.

27.01.2019 – 3. niedziela po Epifanii

Kościół im. ks. M. Lutra godz. 10.00

Nabożeństwo połączone ze spowiedzią i Komunią Św.

Luty

3.02.2019 – Ostatnia niedziela po Epifanii

Kościół im. ks. M. Lutra godz. 10.00

Nabożeństwo połączone ze spowiedzią i Komunią Św.

Po nabożeństwie Zgromadzenie Parafialne

10.02.2019 – 4. niedziela przed postem

Kościół im. ks. M. Lutra godz. 10.00

Nabożeństwo połączone ze spowiedzią i Komunią Św.

17.02.2019 – 3. niedziela przed postem

Kościół im. ks. M. Lutra godz. 10.00

Nabożeństwo połączone ze spowiedzią i Komunią Św.

24.02.2019 – 2. niedziela przed postem

Kościół im. ks. M. Lutra godz. 10.00

Nabożeństwo połączone ze spowiedzią i Komunią Św.

Początek marca

3.03.2019 – Niedziela przedpostna

Kościół im. ks. M. Lutra godz. 10.00

Nabożeństwo połączone ze spowiedzią i Komunią Św.

**6.03.2019 – Środa Popielcowa - Dzień Pokuty i Modlitwy
(początek czasu pasyjnego)**

Kościół im. ks. M. Lutra godz. 18.00

Nabożeństwo połączone ze spowiedzią i Komunią Św.

Twój  dla Twojej parafii

Na działalność charytatywną Parafii Ewangelicko-Augsburskiej w Chorzowie.

A oto dane Diakonii:

Diakonia Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w RP

ul. Miodowa 21

00 246 Warszawa

Numer KRS: 0000260697

STAŁE SPOTKANIA W PARAFII

dzień	godz.	spotkanie
Poniedziałek (dwa razy w miesiącu wg ogłoszeń)	18.00	Godzina biblijna
Czwartki	12:00	Spotkanie Koła Pań
Środa	18:00	Próba chóru Cantate
Piątek	19.30	Spotkanie dla młodzieży
Niedziela	10:00	Nabożeństwo i szkółki niedzielne dla dzieci
wg. ogłoszeń	16:00	Niedzielne spotkanie parafialne
wg harmonogramu		lekcje religii i nauka confirmacyjna
raz w miesiącu, wg ogłoszeń		Herbatka parafialna

www.chorzow.luteranie.pl